



Netflix szykuje pułapkę na polskich filmowców Oświadczenie Jacka Bromskiego w sprawie obietnic Netflixu dla Polski

Zintensyfikowane działania platformy Netflix, na czele z wizytą w Polsce jej szefa Reeda Hastingsa, stanowią dla mnie powód do niepokoju i nie mogę pozostać wobec nich obojętnym. Zwłaszcza że zbiegają się w czasie z procedowaniem ważnej dla środowiska filmowego nowelizacji ustawy o prawie autorskim. Zapewnia ona twórcom i aktorom od dawna wyczekiwane tantiemy za wykorzystanie ich dzieł w internecie.

Próba sabotażu przez streamingowego giganta bardzo dobrych rozwiązań systemowych jest w tym przypadku aż nadto widoczna. „Pilotażowy” program nagradzania najlepszych twórców czy zapewnienia o daleko idących finansowych inwestycjach w branżę mogą brzmieć atrakcyjnie. Jednak tego typu porozumienia zawarte przez Netflix w innych europejskich krajach sprawiają, że pozostajemy wobec tych rewelacji sceptyczni. **Doświadczenia naszych europejskich sąsiadów powinny być dla nas przestrogą przed przepisami pozostawiającymi międzynarodowym korporacjom nadmierną uznaniowość w ich interpretacji.**

Najlepszym przykładem prawdziwych intencji Netflixu mogą być umowy zawarte przez platformę w Niemczech. Na mocy tzw. „innovacyjnych i partnerskich” ustaleń kontraktowych, zawarto porozumienia z niereprezentatywną wobec filmowców organizacją Verdi. Usankcjonowane w ten sposób tantiemy są wypłacane jedynie twórcom niemieckich produkcji oryginalnych Netflixu. Pozbawieni ich zostają zatem twórcy dzieł, które do serwisu trafiają od innych producentów, a które w równym stopniu przyczyniają się do finansowego sukcesu platformy.

Jeszcze większy sprzeciw budzi sposób, w jaki wspomniane tantiemy są obliczane. Wynagrodzenie płacone jest **dopiero po osiągnięciu progu 10 milionów globalnych użytkowników, a warunkiem jego uzyskania jest obejrzenie przez 90% filmu lub sezonu serialu (tzw. „completers”)**. Są to kryteria nadzwyczaj wyśrubowane. Zwłaszcza jeśli zestawimy je ze sposobem mierzenia oglądalności produkcji na rzecz swojej komunikacji – wówczas pełnoprawnym widzem zostaje osoba, która obejrzała zaledwie 2 minuty danej produkcji! Oburzająca jest również klauzula, zgodnie z którą w przypadku wprowadzenia w niemieckim prawie niezbywalnego wynagrodzenia ustawowego, Netflix może całkowicie wycofać się ze swojego porozumienia.

Amerykański koncern odmówił w Niemczech jakichkolwiek negocjacji ze stowarzyszeniami zrzeszającymi twórców. Świadomie wybrał też na partnera organizację niereprezentatywną, niemającą wiedzy ani narzędzi, by należycie walczyć o prawa filmowców. Wcześniej zerwał

prowadzone przez ponad dwa lata negocjacje z tamtejszym Stowarzyszeniem Reżyserów. **Rozgorzczeni niemieccy twórcy obecne ustalenia nazywają „najgorszymi w całej Europie”**. Czy takiej przyszłości chcemy dla naszych filmowców? Filmowców, którzy regularnie tworzą bijące rekordy popularności produkcje doceniane na całym świecie? Filmowców, którzy istotnie przyczyniają się do finansowej potęgi amerykańskiego giganta?

W Danii cyfrowy gigant uciekł się nawet do szantażu. W odpowiedzi na nowy regulamin wynagradzania, uzgodniony między duńskimi stowarzyszeniami twórczymi i producentami, zagroził wstrzymaniem wszelkich lokalnych produkcji.

Wizyta przedstawiciela Netflix w Polsce obfitowała w obietnice imponujących inwestycji w produkcje filmowe i serialowe w naszym kraju. Nie wolno nam jednak zapominać, że tego typu gesty nie są działalnością dobroczynną. **To nie prezenty dla polskiej branży filmowej, a zwykła biznesowa strategia**. Inwestycje mają przynieść zyski przede wszystkim samej platformie.

Do naszego Rządu należy decyzja czy w tych zyskach udział będą mieć polscy twórcy czy pozostaną one jedynie w rękach amerykańskiej korporacji. Jediną gwarancją sprawiedliwego podziału jest zapewnienie odpowiedniego, proporcjonalnego i niezrzekalnego wynagrodzenia za eksploatację filmów w internecie na poziomie ustawowym. Na jego wdrożenie czekają z niecierpliwością reżyserzy, scenarzyści, aktorzy i całe środowisko filmowe.

Jacek Bromski – Prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich